

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 13 Marca v. s. 1822 roku.

WILNO.

Wczora, dnia 12 t. m., obchodzono tu rocznicę wstąpienia na tron Wszech Rossyy, Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, ALEXANDRA I. Żrana w kościołach wszystkich odprawiły się modły i śpiewane było *Te Deum*. Lud mnogi w świątyniach Pańskich składał dzięki Najwyższemu, za powierzenie losów swoich najlepszemu z Monarchów, Oycu poddanych swoich, Dobroczyńcy Europy całej, i razem gorącemi błagał modły o przedłużenie dni tak drogich, równie dla Cesarza Jegomości, jak i dla całego Najjaśniejszego Domu. Wieczorem miasto było oświecone.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Jmó, *Mikołaj*, onegdaj wyjechał ztąd do stolicy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 15 marca.

Ogłoszonym został wyrok N. Pana, ustanawiający mundur dla korpusu dróg i mostów w Królestwie Polskiem. Osobne znaki munduru dzielą się na 9 klas. Mundur jest koloru ciemno granatowego z wypustkami jasno niebieskimi, kołnierz czarny axamitny; są także szlify czarne axamitne z bulionami srebrnymi i gwiazdami do każdej klasy stosowne.

Dnia 16. Wczoraj o godzinie 2 rano opuścił ten świat ś. p. Fryderyk *Lessel* budowniczy M. S. Warszawy, kawaler orderu ś. Stanisława. Zgnila gorączka, ledwo kilka dni trwająca, zawoześnie go wydarła rodzinie i liczny przyjacielom.

D. 17. Xiążę *Namiestnik* królewski zwiedził wczora konserwatorium muzyczno-dramatyczne; uczniowie płci obojga okazali postęp z branych w tym instytucie nauk. Przyczem znajdowali się JW. jenerał *Różniecki* prezes dyrekcji rządowej teatru narodowego, JW. Radca stanu dyrektor jenerałny przemysłu i kunsztów *Stasie*, wiele dam i innych znakomitych osób.

AUSTRYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Wiedeń* dnia 6 marca. Słychać, iż wracający z *Neapolu* jenerał *Mohr* dowodzić będzie obserwacyjnem wojskiem naszym na granicy tureckiej.

PRUSSY.

(z *Gaz. War.*) *Berlin* dnia 9 marca. Tu także utworzyło się towarzystwo do nawracania żydów na wiarę chrześcijańską.

Dnia 12. Po skończeniu obrad deputowanych stanów *Marchii*, zwołano deputowanych stanów *Pomeranii* do tutejszej stolicy. Obrady odbywają się pod przewodnictwem Królewica, następcy tronu.

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż* dnia 1 marca. Biegają tu rozmaite pogłoski o odkrytych spiskach w wielu miastach. Na publicznych nawet miejscach mówią otwarcie o tém. Jedni twierdzą, iż powszechny spisek knowano w całej Francji; iż nim kierował utworzony w tutejszej stolicy tajny wydział, iż dążył do obalenia wszystkich istniejących urzędzeń. Drudzy zaś utrzymują, iż nigdzie nie było rzeczywistego spisku; iż tajni ajenci intrygantów chcieli knować mniemane spiski, do których kilku ludzi, niemających znaczenia,

wchodziło. Inni nareszcie przyznają, iż istotnie knowano spiski, lecz nie tak ważne, jak niektórzy sądzą. Wszystkim oficerom, połowę płacy biorącym, kazano w oznaczonym dniu stawieć się osobiscie przed zwierzchnością w miejscu ich zamieszkania, a tak łatwo będzie można wiedzieć, którzy się skrycie oddalili.

Monarcha, wyznaczył Panu *Lainé*, byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, i hrabiemu *Simeon*, byłemu ministrowi sprawiedliwości po 20,000 franków roczney pensyi, a Baronowi *Pasquier*, byłemu ministrowi spraw zagranicznych i Baronowi *Portal*, byłemu ministrowi morskiemu, po 12,000 franków.

Bawiący tu amerykanie obchodzili dnia 22 z. m. rocznicę urodzin jenerała *Washingtona*. Dali ucztę, na której był także jenerał *Lafayette*. Spelniano toasty: *Niech żyje Bolivar*, *San Martin* i *Iturbide*! *Oby naśladowali Washingtona! Niech żyją Grecy! Sprawa ich jest sprawą całego świata* i t. d.

(z *Kor. Warsz.*) W mieście *Rennes* nigdy karnewał nie był tak burzliwy, jak tegoroczny, a obwieszczenie policyjne względem uwijania się masek nie miało skutku.

Kommissya trudniąca się odbieraniem składek pieniężnych na zakupienie majątności *Chambord* dla Xięcia *Bordeaux* od Xiężny *Wagram* (*Berthier*), wypłaciła 26 lutego jej pełnomocnikowi drugą ratę umówioney summy za tęż majątność, wynoszące 414,412 fr. 50 centymów.

Na sessyi izby parów dnia 25 i 26 lutego zaczęło się ogólne rozprawianie nad projektem prawa o wykroczeniach druku. Mówili za projektem: minister spraw zagranicznych, Xiążę *Fitz James*, i hrabia *St Roman*, a przeciw projektowi: xiążęta *la Rochefoucault* i *Talleyrand*, tudzież *P. Barante*. Xiążę *Talleyrand* tak mówił: „MCPanowie! Słyszeliśmy od niejakiego czasu wnioski tak dziwne, twierdzenia tak lekkomyślne, że niemi wszystkie sumienia zatruwone zostały. Szczerściem, skończyła się walka na słowa, i wysiliły się namiętności wprzód, nim projekt niniejszy do was przyszedł. Wielkim jest pożytkiem dla ludzi, mających część władzy prawodawczej, iż mogą rozpocząć dochodzenia swoje, nie mając już między sobą namiętności. Co tylko objaśnia, to rzecz skraca. Zebym krótko mówił, poczytuję za rzecz pożyteczną sięgnąć do początku tego, co nas teraz zajmuje. Podczas burzy trudno drogę rozpoznać; spróbujemy więc, czy na nią natrafimy. Senat państwa, o którym z srogą płochością, a nawet, mogę powiedzieć, z wielką niewdzięcznością sądzono, ułożył na prędce pod bagnetami *Bonapartego*, którą niezupełnie jeszcze były skruszone, konstytucyą niedoskonałą wprawdzie, lecz w której najmiłsze życzenie Francji, powrót domu *Burbonów*, i najważniejsza podstawa wszystkich swobód, wolność druku, dobitnie są wynurzone. Wkrótce wyszło pamiętne oświadczenie w *St. Ouen*. W oświadczeniu tém, pomniku osobistej mądrości Króla, które poprzedziło kartę konstytucyjną, a której będzie zawsze wierną treścią, zawiera się pocieszające rozwiązanie tych ślizkich wniosków, które w naszych czasach tak nieroztropnie są wazone.“ (Tu mówca przytaczał rozmaite wyjątki z wyżej wzmiankowanego oświadczenia królewskiego, po których tak mówił): „Zdaje mi się MCPa-

nowie, że ten powrót do przeszłości rzuca wielkie światło na teraźniejszy stan Francji, i razem ułatwia nam rozwiązanie tego, czem się zajmujemy. Jeżeli podane izbom prawa zgadzają się z łagodnym i liberalnym duchem, który przy układaniu karty konstytucyjnej przewodził, powinnością jest naszą przyjąć te prawa; jeżeli zaś napojone są duchem jętrzenia, nieufności i białości, odrzucić je powinnością jest naszą. Im bardziej rozbieram przyniesione nam prawo, tym mocniej mię ono zadziwia. Dochodzę, skąd może wynikać ten duch nieufności i obawy, który daje się postrzegać w każdym artykule prawa. Tak przy warsztatach przemysłu, jak i w pałacach bogaczy, wszyscy czują potrzebę domu Burbonów. MCPanowie! mogę to powiedzieć, bo osobiste położenie moje, którego całą wartość czulem, postawiło mię było w związku z całą Francją, z osobami i z masami, z naczelnikami wojska i z naczelnikami administracji. Wszystkie dusze były dla mnie otworzone, a we wszystkich widziałem to życzenie, które tu, jako uczucie francuzkie, objawiam i ogłaszam. Dziś, jak w r. 1814, jak i przed 800 latami, wzniosłby naród tenże sam dom. Ta tylko różnica między ową odległą epoką a naszą, iż wszystkie ręce, wszystkie, nie zaś niektóre tylko uprzywilejowane ręce, chcą się przyłożyć do wzniesienia go jeszcze wyżej. Mówię dalej. Prawo r. 1819 oddało sądom przysięgłych rozpoznawanie wykroczeń druku; nowe, odbiera je tym sądom dla poruczenia go policyi poprawczej. Pytam się, które z tych praw zgodniejsze z duchem karty konstytucyjnej? Powiedziano dla usprawiedliwienia tego kroku wstecznego, że karta konstytucyjna utrzymała sądy przysięgłych w tym samym stanie, w jakim były przed powrotem Burbonów; że rozpoznawanie wykroczeń druku jest ubliżeniem karcie konstytucyjnej, jest prawem wyjątkowym; nakoniec, że dla wniesienia w ducha tej karty, odejmuje się ta władza, wcale nowa, sądom przysięgłych. Co za wybieg! Posłuchajcie 65 artykułu karty i sądzicie. „Zachowują się sądy przysięgłych. Zadne odmiany, któreby długie doświadczenie za potrzebne wskazało, nie mogą być działyane, tylko przez prawo.“ Otoż doświadczenie wyrzekło: uznano, że wykroczenia druku nie mogły być przewidzianemi w poprzednim prawodawstwie: bo wtedy nie było wolności druku; uznano, że dla godności nauk, zaszczycających rodząy ludzki, autora, którego imię może być szanowane w całej Francji, w całej nawet Europie, nie przystoi oddawać pod sąd trzech czy dwóch sędziów policyi poprawczej, i osadzać go na jedneyże ławie z nierządnicą i oszustem: bo coby to było za upodlenie autora!... MCPanowie! powinnością jest naszą odrzucić to prawo; a tym mniej waham się w tym wniosku, że mam po sobie powagę ministra, człowieka cnotliwego, który piękne swe życie najpiękniejszą śmiercią zakończył. Mówię tu o Panu Malesherbes. Posłuchajcie, co ten wielki człowiek na 56 lat przed kartą naszą napisał był do encyklopedystów, wzywających surowości władzy przeciw owoczesnym gazetciarzom: „Moja zasada wolności nie jest ściśniona dla literatury, i jestem za rozciągnięciem jej do umiejętności rządzenia, nie wymuszając nawet krytykowania działań ministerium. Nie jest w mojej mocy rozciągnąć tę wolność tak zupełną jakbym pragnął, na inne administracje; lecz co się tyczy mojej, nikt się na to uskarżać nie może. Jeżeli więc jest jaka część administracji mojej godna przygany, utyskujący na nią niech objawia swe przyczyny publiczności. Proszę ich tylko, żeby mię nie wymieniały, bo to nie jest zwyczajem we Francji; lecz mogą mię wskazać jak najjaśniej, czego im zupełnie dozwalam. „Mniemacież MCPanowie, (mówił dalej Xiążę Talleyrand), iżby człowiek, który tak pięknie w roku 1758 mówił, byłby przeciwny w r. 1822 wynurzeniu zdania przeciw niemu? Odrzuciłby od siebie tak poniżające ostróżności, oburzyłaby się na nie wielka dusza jego. Dlatego, głosuję pospólnie z P. Malesherbes na odrzucenie rozważanego dziś prawa, jeśli nie utrzymają się żądane w nięm odmiany.“

Dnia 2. O zniweczonym zamachu rewolucyjnym generała Berton, takie jeszcze szczegóły rozmaite gazety nasze dnia 28go lutego ogłosiły. A na przód *Monitor*:

„Banda generała Berton, nie wskórawszy nic w swej wyprawie przeciw miastu Saumur, cofnęła się ku Doué. Oddział uczniów szkoły jazdy posłany w pogón za tą bandą, przybył do Doué o świcie; ale nie zastawszy tam już generała Berton, ruszył za nim o 7mej rano, spodziewając się doścignąć go na drodze do Montreuil. Mieszkańcy Saumur, będący na moście przy Thouars, kiedy tam generał ukazał się, zapewniali, iż wystąpienie tych uczniów, gotowych uderzyć na niego zmieszało go mocno, czego wszyscy widze dostrzegli.“

Dziennik sporów: „Za nadciągnięciem trzech szwadronów strzelców konnych, półku Pana Castries, i batalionów piechoty pod dowództwem generała Briche, rozpięchnęli się buntownicy. Strzelcy konni stojący w Vendome, i karabinierowie stojący w Chateaudun pociągnęli do Tours, dokąd przybyło także 800 ludzi z gwardyi królewskiej.“

Quotidienne: „Generał Berton w wydanej odezwie nadał sobie tytuł generała wojska zachodniego, i jawnie za niary swoje objawił w mieście Thouars, dodawszy, że gwardya królewska w Paryżu przypięła już trójkolorową kokardę. Jeden z półkowników gwardyi wyjechał dnia 27 zeszłego miesiąca na objęcie dowództwa nad oddziałami gwardyi królewskiej, posłanemi do Tours i Saumur. W bandzie buntowniczej 10 tylko ludzi miało na sobie mundury, i 4 było oficerów.“

Drapeau Blanc: „Podług świeżych doniesień, banda generała Berton, która zawiązała się w Thouars, zabrała była konie kilkunastu mieszkańcom, tudzież tamtejszej żandarmerji.“

Pod dniem zaś i wszym marca tak piszą nasze gazety:

Monitor: „Przywrócona już w Saumur spokojność. Przyprawdzono tam gciu jeńców z bandy Berton. W wydanych odezwach doniósł był ten generał, że rewolucya w Paryżu już wybuchnęła, i że tam rząd tymczasowy ustanowiono.“

Drapeau Blanc nie donosi nowych szczegółów, lecz takie uwagi swoje umieścił: „Czy generał Berton sam jest twórcą buntu? Czy z swej kieszeni płacił lotróm, którzy się pod jego chorągiew zaciągnęli? Wcale nie. Gdyby mu się udało było, nie pozostałaby przy nim najwyższa władza. Berton i Cugnet z Montarlot mają swoich hersztów, przepisy, korespondentów i kassyerów. Na tychto hersztów, korespondentów i kassyerów powinien rząd zwrócić całą swą uwagę. Nie dość zagasić pożar, na całej powierzchni Francji rozrzucony, trzeba zniszczyć ognisko, które go zasila. Ponieważ zaraza rozszerzyła się wszędzie, obróćmy wszyscy usiłowania nasze ku temu straszному ognisku, i zadajmy cios śmiertelny miejscu, gdzie jest założone.“

Gazeta Francji: „Jest już w rękach rządu kłębek tego śpiszku. Przygotowane już były odezwę w Paryżu, a generał Berton inną ogłosił w Thouars. Sztab jego składał się z adjutanta Dillon, i 4 lekarzów, z których trzy są z Parthenay a jeden z St. Maixent.“

Gazeta Quotidienne ogłosiła list prywatny z Thouars pisany, dnia 25go lutego w tych wyrazach: „Jeszcze dnia 25 rano zebrało się na rynku kilkunastu złych ludzi w Thouars, nieco gwardyi narodowej, i kilku oficerów połowę żołdu biorących, i gwałtownym wygadywaniem zagaili nastąpić mający wypadek. Pokazuje się, iż już wiedzieli o nadciąganiu małej bandy Berton. Jakoż nadciągnęła, a Berton kazał nasamprzód uwięzić xiędza Jagault sławnego w wojnie wandejskiej. Żandarmerja miasta naszego nie uczyniła, co powinna była w takiej okoliczności, i owszem należała do okrzyku bandy: *Niech żyje Cesarz!* Poymano także i kwatermistrza Meré, który się sam jeden opierał. Ogłosił potem generał Berton odezwę, kończącą się okrzykiem: *Niech żyje Cesarz!* Przyszedł burmistrz do jener-

rała Berton z prośbą, aby książę Jagault i Pana Meré, kazał uwolnić. Nie chciał wypuścić Pana Meré, i zatrzymał jako zakładnika, lecz wypuścił książę na zaręczenie burmistrza. Ruszył nareście generał Berton ku Saumur, gdzie co zaszło, już musi być wiadomo w Paryżu, zatknąwszy w Thouars na miejscu białej, trójkolorową chorągiew. Słychać, że gdy podniósł bunt, wysłał gońca do Paryża z ważnymi pismami, zawierającymi przepisy dla jego przyjaciół w stolicy; lecz tego gońca przytrzymało w drodze, i do Paryża zawieziono. A tak mając rząd ciekawe i ważne dla siebie pisma, będzie mógł dożyć całej rzeczy.

Jeden z literackich dzienników paryzkich ogłosił taki artykuł ironiczny: „Generał Berton użył naszej gazety do uwiadomienia niezadowolonych węglarzy, bonapartystów nieurzędujących w nowym stanie rzeczy, zbrodniarzy uwolnionych lub liberalnych, całego plemię rewolucjonistów i niechętnych nieplacących, że w okolicach Saumur będą mieli sposobność okazania dowodnie dobrych swych uczuć i odwagi. Generał Berton, przyrzekając im rabunek w imieniu wolności, i pożar w imieniu wieku oświeconego, wzywa ich, żeby jak najszybciej przybywali do niego, bo za trzy dni będzie zapóźno. Przed wyjazdem mają się udać do generała Lafayette, który im da kartki podróży, i do bankiera, który obowiązał się wypłacać im pieniądze na pierwsze wydatki.”

Dnia 28go lutego wieczorem był tu rozruch przy kościele Pétits-Peres zwanym, gdy tam misjonarze odprawiali nabożeństwo, i dawali ludowi naukę. Wystąpili dla ich zastąpienia weterani, żandarmowie piesi i konni, tudzież oddział ułanów. Jazda nacierała kilkakrotnie na kupy ludu; przy czem stratowała i zraniła kilkanaście osób. Poymano także kilkanaście, a między innemi generała Demarçay i Pana Corcelles deputowanych, którzy szli wtedy do macochy generała blisko mieszkającej. Zaprowadzono ich do izby straży municypalnej przy kościele. Poznał ich dowódca straży, i był przeciwny ich zatrzymaniu. Wszakże badano ich, poczem wypuszczono o 11tej w nocy. Nazajutrz wieczorem większy, niż dnia poprzedniego, był natłok ludu na przyległych temuż kościołowi ulicach, gdzie musiano wszystkie sklepy pozamykać, a misjonarze musieli wcześniej swe nauki zakończyć. Stratowały znowu oddziały wojska, zraniły i poymały wielu ludzi.

Wytoczyła się dnia 28go zeszłego miesiąca do sądu królewskiego sprawa Pana Cellier jubilara, i Panny Chardin malarki na emalii, obwinionych o wyraźny zamach przeciw następstwu tronu, przez zrobienie i sprzedawanie godek buntowniczych. Szło zaś o zrobienie złotych fraszek z pięcią stronami. Na jednej były te wyrazy: *Placicie Francuzi! nie macz już wielkiego człowieka!* Na drugiej jest grobowiec piramidalny osłonięty wierzbą płaczącą. Na trzeciej napis: *Naprawdę Dyogenes zapaliłby swą latarkę.* Na czwartej jest dziecię zdające się mieć lat 8, a mające na sobie trójkolorową odzież. Na piątej jest pięciolistny fiołek przepłciony kwiatkiem zwanym *Immortelle*. Panna Chardin wyznała, iż malowała te godła, według podanego przez Pana Cellier wzoru, a on znowu powiedział, iż zrobił tę fraszkę jubilerską z powodu zgonu Xiecia Berry, i urodzenia się Xiecia Bordeaux syna jego, upewniając, iż napisy i godła są do nich zastosowane. Pan Marchangy adwokat generał zbijał ten systemat obrony, jako z potrzeby wymyślony, a zwłaszcza trójkolorowa odzież, i dziecię wydane jako mesjasz nadziei, żądnej wątpliwości nie zostawiają względem zbrodniczego znaczenia tych allegoryi. Po obronie Pana Cellier, sąd przysięgłych uznał za niewinną Pannę Chardin, a Pana Cellier winnym 7 głosami przeciw 5ciu. Sąd królewski, przychylając się do większości przysięgłych, skazał Pana Cellier na trzymiesięczne więzienie, i zapłacenie 50 franków kary pieniężnej.

WŁOCHY:

(z Gaz. Warsz.) Neapol dnia 10 lutego. Miess-

kańcy w *Montréale, Parco, Mezzagno, Colli i Olivuzza*, dobrowolnie złożyli broń; rozbrajają teraz okolicę *Carini*. Między 5ciu więźniami przekonanymi o należenie do sekty Węglarzy, których losu Król jeszcze nie rozstrzygnął, znajduje się Baron *Landolina*, który d. 12 stycznia, przebrany po książku, donosił kardynałowi *Grawina*, arcybiskupowi w *Palermie*, o uknowanym spisku.

Liwna dnia 20 lutego. Turcy wpadli na górę *Athos*, złupili klasztor, i wielu księży zamordowali.

Podczas bitwy stoczony w okolicach *Tripolizy*, spartańczykowie uderzyli z oszczepami na jazdę turecką i pokonali.

W całem Morei (pisze jeden oficer niemiecki z *Kalamaty*) nie ma więcej nad 1000 ludzi wojska regularnego, którym kapitan *Liesching* dowodzi. Grecy wszelkiego stanu chodzą uzbrojeni od rana do wieczora, i każdej godziny są wszyscy gotowi udać się gdzie potrzeba.

Od granic włoskich dnia 26. lutego. List z *Palermu* (w Sycylii) pod d. 7 b. m. donosi, iż osadę tameczną austriacką wzmocniono dwoma batalionami, a na przełożenie Konsulów, pozwolono cudzoziemcom zatrzymać broń, którą mieszkańcy krajowi oddać musieli. Sąd wojenny skazał Barona *Corvoja*, jako uczestnika ostatniego spisku, na 10cioletnie więzienie.

Potwierdza się wiadomość o zamiarze wysłania wojska angielskiego z *Malty* do *Korfu*, z kądem według potrzeby udać się do innych wysp Jońskich.

HISZPANJA.

(z Gaz. Warsz.) *Madryt* dnia 14 lutego. Jutro, to jest, dnia 15, rozpoczyna się obrady nowych stanów. Prezes nieustającej deputacji ma przewodniczyć na pierwszej sessyi przygotowawczej, na której wszyscy deputowani złożą swoje pełnomocnictwa, a potem uchwalą adres do Króla. Dnia 20 odprawi się druga sessya przygotowawcza, na której zdana będzie sprawa o adresie. Dnia 25 będzie trzecia sessya dla wyboru prezesa, vice-prezesa, 4ch sekretarzy i członków deputacji, mającej zaprosić Króla, aby zagał posiedzenia stanów d. 1 marca.

Dziś spostrzegać się daje poruszenie w *Madrycie*. Po zakończeniu obrad lud zimno przyjął deputowanych nadzwyczajnych stanów, i zarzuca im porozumienie się z rządem, tak dalece, iż Król natychmiast zatwierdził przyjęte prawa o druku i petycyach. Nowych zaś deputowanych przyymuje lud z tryumfem.

Król rozkazał, aby dnia 14 cały jego dwór ukazał się w galowym ubiorze. Przy powrocie Króla, okrzyki radosne były jeszcze mocniejsze, niżeli gdy jechał do pałacu obrad. Dniem wprzód, gdy Monarcha z całą rodziną jechał do zamku *Monelva*, wołano: *Niech żyje Król Ferdynand nasz Pan!*

Dnia 15 generał *Riego* ma być u Króla, co w obecnym czasie zwraca powszechną uwagę; dnia 14 w mundurze adjutanta, był na zamknięciu obrad stanów nadzwyczajnych. *Quiroga* nie ma być kontent z jego przybycia do *Madrytu*. W kilka dni po swoim prywatnym przybyciu do *Madrytu*, odprawił *Riego* z małżonką swoją wjazd uroczysty. Na spotkanie jego wyszła z wieńcem aktorka *Carmona*, czem koń jego przestraszony, miał zrzucić *Riego*, a małżonka wyskoczyła z pojazdu i przybiegła mu na ratunek. Okazał się potem *Riego* ludowi na ganku i zalecił mu porządek.

Wjazd prefekta cywilnego i wojskowego do *Sewilli* d. 6 marca, nie odbył się bez rozlewu krwi. Okrzyki: *Niech żyje Król samowładny! Precz z konstytucją!* były hasłem do powstania. Wojsko musiało dać ognia. Kilku ludzi zginęło. Dnia 8 odezwał generała *Campoverde* przewróciła spokójność. Wszyscy wojskowi z *Sewilli* i *Murcyi*, należący do osady, odebrali rozkaz opuszczenia tych miast we 24 godzinach.

(z Kor. Warsz.) Dnia 15. Ogłoszono tu następujący rozkaz: „Wszyscy oficerowie bawiący tu za pozwoleniem z jakiej bądź przyczyny, a należący do osady, mają się stawić co niedziela

o godzinie gtey rano u gubernatora dla odebrania od niego rozkazów; inaczej, będą surowo i przykładnie karani.

Przed kilku dniami rozrzucono tu odezwę, niby poezją nadesłaną, która zdaje się zapowiadać nowe rozruchy. Wzywa ona do broni wszystkich wiernych i prawych hiszpanów dla ratowania oyczyny będącej w niebezpieczeństwie, dla wydobywania ukochanego Ferdynanda z niewoli, i dla ratowania opuszczonej wiary świętej. Odezwę tę drukowano w Saragossie, a podpisała ją *Junta kierująca wiernością hiszpańską*. Gazety tutejsze piorunują przeciw tej odezwie, i całą winę składają na tajny wydział kontrrewolucyjny, który zdaniem ich ma siedzisko w Madrycie. „Z Madrytu (wyrażają te gazety) wyszli ci, którzy powieźli pieniądze, rozkazy i przepisy hersztom spiskowych po prowincjach; z Madrytu to wychodzą plany, i w Madrycie jest główna kwatery bandy intrygantów, która wieczną nienawiść nowym ustawom poprzysięgła.“

Szczegóły przybycia generała Riego do Madrytu: „Generał Riego przybył do Madrytu dnia 12 lutego między 4 a 5tą wieczorem, bramą Atocha, w towarzystwie kilku wojskowych, swoich przyjaciół. Powiększył się nieco orszak jego na drodze, który przeprowadził go do zamówionego dla niego mieszkania, wśród, okrzyków *Niech żyje Riego! Niech żyje konstytucja!* Zaraz po przybyciu, widząc ten generał schodzący się lud przed swe mieszkanie ukazał się na ganku, i upomniał obecnych, żeby się spokojnie rozeszli do domów, i wykrzykiwali tylko: *Niech żyje pierwszy dzień stycznia r. 1820! Niech żyje samowładny naród! Niech żyje konstytucja! Niech żyją stany! Niech żyje Religia! Niech żyje Król konstytucyjny! i Niech żyją przyjaciele wolności.* Uklonił się potem ludowi i wszedł do swych pokojów. Nazajutrz był w biurze ministra wojny i u Króla, a dnia 14 na ukończeniu obrad stanów nadzwyczajnych w mundurze, adjutanta królewskiego.“

TURCJA.

Dostrzegacz austriacki z dnia 5 marca zawiera następujące, jak wyraża, najnowsze wiadomości, otrzymane przez ostatniego gońca pocztowego, z Konstantynopola pod 11 lutego:

„Dnia 1 t. m. przybyło do stolicy wielu tatarów od *Churszyd Baszy* z wiadomościami, które nie zostawiają żadnej wątpliwości o losie *Ali Baszy*. Wiadomości te zgadzają się zupełnie z temi, któreśmy dawniej z *Preweza* otrzymali. *Ali* miał oświadczyć *Churszyd Baszy*, że postanowił wysadzić siebie na powietrze, jeśli mu *W. Sultan* nie przebaczy i nie zabezpieczy mu życia. Spodziewano się w samym nawet Konstantynopolu, że zamknęci razem z *Ali Baszą* w jego wieży prochowej, znajdą zapewne sposób wstrzymania skutków jego pogroźek. „Nowiny te sprawiły wielką radość w Porcie. Uważano je za stanowcze w dalszym biegu działań w Albanii i Morei.“

„Zaraz po odebraniu doniesień z Janiny postanowiono, byłego gubernatora *Dardanellów*, *Mehmed Baszę*, jako *Saraskira* i pierwszego w dowództwie po *Churszyd Baszy*, wysłać do Morei z bardzo dobrze, jak twierdzą, wyćwiczonym korpusem wojska; a dnia 5 lutego *Kapudan Basza* odebrał urzędowe doniesienie, że wyprawa ta wypłynęła już w rzeczy samej z *Dardanellów*. Składa się ona z 60 żagli pod dowództwem *Pepegli Halil Beja*, a na pokładzie jej znajduje się 12,000 ludzi wojska lądowego, którem dowodzi *Mehmed Basza*.

„Dnia 9, w obecności *Sultana* i jego dworu, spuszczone w arsenale z pokładu 84działowy okręt liniowy, dwa ślupy i dwie nadzwyczajnie wielkie szalupy kanonierskie. Zdaje się rzeczą pewną, że pod koniec marca flota od 40 żagli, pod dowództwem *Kapudan Baszy*, wyjdzie na Archipelag, i że ten *W. Admirał* zawiesi banderę swoją

na tym nowo zbudowanym okręcie liniowym, nazwanym *Mansur Li-wa* (Chorągiew zwycięstwa).

„Pięciu (niedawno spominanych) biskupów greckich, znajdujących się ciągle w więzieniu. *Patryarcha* pęsyła codziennie zrana do nich z zapytaniem: czy nie mają do wydania jakich rozrządzeń dla swoich dyecezyj.

„Porta kazała wypłacić dla *patryarchy greckiego* znaczną summę pieniędzy, na naprawę jego kościoła metropolitalnego i rezydencji, które przeszłego roku w kwietniu zostały przez pospólstwo uszkodzone.

„Wyznaczony jako *Nawul Emini* (jeneralny kommissarz obozowy) do *Erzerum*, *Atiah Efendi*, wyjechał już do przeznaczonego sobie miejsca. O krokach nieprzyjacielskich z *Persami* nie słychać; ale pod *Erzerum* miała się zgromadzić wielka siła turecka. (Pisma publiczne, słowa są *Dostrzegacza austriackiego*, piszą ciągle w tym sposobie, jakoby *Persowie* nie mieli jeszcze szeregów chęci zaniechania wojny, owszem zagrażają Porcie nowymi napadami. Ale właśnie i tu przeciw się prawda wbrew temu, co by pisma te wmówić chciały. Porta, moeno rozjątrzona przeciw *Persom*, nie mogła dotąd jeszcze zgodzić się na uważanie tej wojny za ukończoną; i nie chce podpisać pokoju, póki *Szach perski* nie uczyni zadosyć za popełnione przez wojska jego bezprawia, i nie da rękojmi zachowania nadal spokojności na granicach.)

(z *Kor. Warsz.*) *Messalonga* dnia 6 stycznia. Gdy turecy są już zupełnie wypędzeni z starożytnej Grecyi, przeto *Ulisses* przedsięwziął działać zaczepnie. Zostawiwszy korpus wojska pod dowództwem *Pallaskasa* przy *Termopilach*, wyruszył tak spiesźnie z *Liwady* i *Agrafa* do *Tessalii*, iż turecy byli przymuszeni opuścić najznaczniejsze miasta bez dobytej oręża. Tym sposobem *Thaumakos*, *Farsala*, a nawet *Trykala* miejsce mieszkania *Baszy tessalskiego* wpadły bez żadnej trudności w moc greków, przez co otworzył sobie *Ulisses* związek z powstańcami *Pindos*, *Olimpu* i południowej *Macedonii*, i odciął tureków będących w *Epirze* od tych, którzy są w *Tessalii*. Pozostała się jeszcze w ręku tureków *Laryssa*, miasto ze wszystkich stron otwarte i bez żadnych warunków, baszt nawet niemające. Jużby je turecy opuścili, gdyby im nie nadeszły posiłki z *Tessalii*.

Jak tylko *Ulisses* wkroczył do *Tessalii*, przedsięwzięła zaraz uwolniona Grecya, urządzać się wewnątrz. Cały kraj od korynckiego miedzymorza do zatoki ambrakeńskiej podzielony został na dwie prowincye, z których jedna zawiera w sobie *Attykę*, *Beocyę* i *Focyę*, druga zaś *Etolię* i *Akarnanię*. W każdej z tych dwóch prowincyi utworzony jest rząd główny. Pierwszy odbywa posiedzenia w *Salona*, a drugi w *Vrachori*. Członkowie rządu są następującym sposobem obierani. Każde miasto i każda wieś stosownie do swej ludności, wybiera jednego lub dwóch tak zwanych *Proastotów* na rządzącego miejscowego. Wszysey *Proastotowie* zebrani wybierają naczelnego rządcę obwodu, *Demogeron* zwanego, a ci *Demogeroni* obierają w stolicy prowincyi *Eforów*, członków rządu, którzy w swych działaniach narażać się powinni z *Demogeronami*, ci z *Proastotami* a ci z gminami. Każdy takowy rząd wysłał trzech z swego grona wybranych deputowanych na kongres do *Argos*. Z *Epiru* wysłano także trzech, a między nimi *Xięcia Maurokordato*. Obwód *Agrafa* i inne na stałym lądzie wysłały po jednym lub dwóch deputowanych. Są w *Argos* deputowani z wysp *Idra*, *Krety*, *Psary*, *Speza*, *Eginy* i *Paros*. Obrady kongresowe zbliżają się do końca.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10 marca: rubel srebrny, 3 ruble kop. 80½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 75, stary rubli 11, kopiejek 55, imperyał rubli 36 kop. 92½.

Wilno dnia 15 Marca 1822 Roku v. s.

Uw i a d o m i e n i e.

1. W następującą Srodę dnia 15 terażniejszego miesiąca Amatorowie muzyki posiadający przy pięknych talentach czule na nędzę bliźnich serce, postanowili dać Koncert Wokalny i Instrumentalny, na wsparcie ubogich w domu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności utrzymywanych. Szczegóły jego Afisze ogłaszają. Miejsce Koncertu na Teatrze. Cena biletów zależy od hojności dobroczynnej każdego. Do miejsc zwyczajnych dodano będzie 40 krzesel na scenie, obok z Amatorami Muzykę wykonującymi. Biletów do Łoż i na Krzesła dostać można w Sklepie domu Towarzystwa Dobroczynności i w Kamienicy JP. Kunca naprzeciw głównej warty.

N a s i o n a.

1. W sklepie Domu Dobroczynności Wileńskiej, znajdując się Groch Cukrowy rzadkiej wielkości i słodczy do przedania funt zł. 1 gr. 10. Także Szpergiel, czyli Sporek, jest to gatunek Konieczny, ale daleko przedz onego można rozkrzewić, gdyż i na piaszczystych gruntach można tenże zasiewać, garniec zł. 1 gr. 20. Ocet Astrogonowy w butelkach szampańskich bardzo mocny, butelka zł. 5.

Arenda Domów.

1. Skutkiem postanowienia Kollegium Ewangelickiego Wileńskiego, wypuszczone zostaną przez publiczną licytacją, domy do funduszu Kościoła Ewangel. należące na ulicy niemieckiej pod N. 364 i 370 obok tegoż Kościoła sytuowane, tudzież dworek na zaułku od Wileńskiej do Tatarskiej ulicy prowadzącym położony, w trzyletnią arendowną posesyją, od 1^{go} Jerzego roku terażniejszego. Zyczący wyszść w układy, zechcą się zgłosić z należnymi dowodami do tegoż Kollegium, sessyie przy kościele odbywającego, w dniach 15, 22, i 29 terażniejszego miesiąca marca 1822 po południu o godzinie 3ciej. Z polecenia Kolleg. Ewangel. za Sekretur. K. Sztral.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Exdywizorski w majątku Widuklach JW. Strażnika Gielguda exystujący, lubo przez awizacyą w Kuryerze Litewskim dnia 4 februa. zamieszczoną zawiadamiał strony, iż w dniu 20 tegoż miesiąca februaryi, w oczewistą namowę sprawę więc usiłował, wszakże mimo największą troskliwosć Sądu, gdy strony ledwo wtymże dniu 20 zaczęły wchodzić z pretensyami a nadto gdy pryncypalnie przyporzączonym jest temuż Sądowi uczynić familiinę rozliczenie między braćmi JW. W. Gielgudami, a które jako wrzeczy zadawnione bez uprzedniej komportacyi dostatecznym być nie może, jakowe zaś komportacya gdy mimo rezolucyie Sądowe ledwo wcześci przez JW. Marszałka Gielguda i to po terminie 20 februaryi złożoną została, po upływie tygodniowym czasu, gdy przez podaną prozbę na Imie Monarsze do Sądu udzielenia jeszcze tygodnia ze strony tegoż JW. Marszałka Gielguda proszono, a między tym gdy ze strony massy JW. Strażnika Gielguda w celu zwiększenia funduszu dla wierzyteli wniesiono prosbę o odbycie aktów tak z tradycyjnego posesora W. Mikuckiego, jako też i z pobieranych intrat z majątku pojezuickiego Zydyk w zarządzeniu JW. Marszałka Gielguda będącego, przeto Sąd Exdywizorski uważając byż nieodmiennym swym obowiązkiem przed oczewistą uzupełnić to wszystko, cokolwiek powiększać masę funduszu Debitora, i wyświecić rozrachunkową familiinę sprawę z tego względu, mimo wydaną uprzednią awizacyą, mimo chęć naysilniejszą pospieszania w czynnościach Sądowych, przymuszonym został, żądane akta zdecydować, i na odbycie onych sto-

sownie do prozby stróny dzień 15 maja przeznaczyć, w jakowym terminie po spełnieniu aktów że bez żadnych odkładow sprawę w oczewistą wezmie namowę, wszystkie interessowane strony przez ninieyszą trzykrotną awizacyą zawiadamia 1822 r. febr. 28 d. w Widuklach N. 5.

Prezes Ziem. Zawil. i Exdywizy Dowgiałło, Sędzia Ziem. Oszm. Exdywizor Jankowski Kawaler Legii honorowej, Sędzia Ziemski Kowiński Szymon Kulwiec, Ziemski Ptu Wilkom. Regent Michał Gradzki.

W xiegarni uniwersyteckiej nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego wyszedł SŁOWNIK ŁACIŃSKO POLSKI na wzor Jahoba Facciolati przez X. Floryana Bobrowskiego ułożony. Cena r. sr. 3. Exempl. oprawny w półskurek r. sr. 5 kop 60 oprawny w skórę r. sr. 4.

Arenda Domu.

2. Niżej na podpisaniu jako pełnomocny Plenipotent Szpitala Bractwa Ewangelicko Reformowanego Wileńskiego, mam honor zawiadomić Przewisłaną Publiczność, że to Bractwo Szpitalu przez rezolucyą Sądu Magistratu Wileńskiego mając oddany za dług dom zeszyłych Leykow obywateli wileńskich, sytuowany w Mieście Wilnie za Trocką Bramą pod N. 1,143 w administracyą, na sessyie ekonomiczney to Bractwo postanowiło takowy dom Leykow z całą onego obszernością, przez publiczną Licytacją wypuścić w jednoroczną arendę i na ten koniec trzy terminy przeznaczają się, w dwóch następnych to jest 13, 20, a ostatni 27 tego miesiąca marca, życzący wziąć w arendę rzeczony dom iżby raczyli jawić się na powyższe terminy do Zboru Kalwińskiego z prawnymi i dostatecznymi kaucyami, oraz jednoroczną z góry arendą, gdzie przez przełożonych tego Bractwa będą okazane przedugodne punkta warunków kontraktu, oraz inwentarz. Dat w Wilnie 1822 roku marca 9 dnia. Stanisław Uszak Kulikowski Porucznik b. W. P.

Wolno drukować. Józef Krzyżanowski P. B.

3 Sąd taxatorsko exdywizorski na usatysfakcyonowanie długów po zeszyłym Felixie Jeleńskim b. Marszałku Mozyrskim pozostałych, na instancyą jego sukcesorów, przez remisę Miń. Głównego Sądu 2go Depart. w roku 1821 octobra 19 dnia zapadłą ustanowiony, w terminie na zjazd pierwszy zadeterminowanym, to jest na dniu dziesiątym lutego roku bieżącego, ad fundum majątności Łuczyc w Gubernii Mińskiej powiecie Mozyrskim sytuowanej zebrawszy się, w porządku załatwienia czynnościów pierwszemu zjazdowi właściwych, po naznaczeniu inwentacyi i weryfikacyi pomiarów, komportacyą tak na opiekunie nieletnich Jeleńskich, jako też kredytorach, pretensorach i wszystkich do rozprawy powołanych stronach udecydował, i oną w dniu 15 junii do kancelaryi Ziemskiej Mozyrskiej złożyć nakazawszy, na zjazd powtórny dzień czternasty augusta roku teraz idącego, zadeterminował, na jakowy termin aby wszyscy wymienionego Felixa Jeleńskiego kredytorowie dla udowodnienia należnościów pod utratą onych, a debitorowie dla usprawiedliwienia się w pretensyach do nich zastosowanych, pod obawą sążenia in contumaciam przed Sądem niniejszym sami lub przez pełnomocników jawili się, obowiązując i celem zawiadomienia o tem wszystkich interessowanych stron ninieyszą do gazet przysyła awizacyą. Działo

się w Luczycach. Roku 1822 miesiąca lutego piętnastego dnia. Felicyan Charewicz Sędzia Ziem. P. Rego Exdywizor Prezydujący. Exdywizor Władysław Świętorzecki Podśdek Ziem. Ptu Mińskiego kawaler legii honor. Symon Komornicki Podśdek Ziem. Ptu Mozyrskiego Exdyw.

L i c y t a c y a.

3. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w skutek zalecenia JW. Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora odbywać się będą, na wymurowanie w miastach Słonie i Prużanie, Haubtwachtow z plac formami, targi, jako to w pierwszych dwóch terminach 15 i 25 marca w tamtecznych Ziemsko - Powiatowych Sądach, a ostateczny 15 apryla terażniejszego roku w Grodzieńskicy Skarbowey Izbie. Życzące zatem osoby przyjąć na siebie obowiązek wymurowania takowych budowli, zechcą stawiać się z odpowiedniami trzeciej części wypadającej po Smietach rubli srebrnych 39 $\frac{1}{2}$ kopiejek 52 $\frac{1}{2}$ summie kaucjami. Dopelnienie wymurowania rzeczonych budowli tym polecenie będzie, którzy za zmniejszeniem wypadającej po Smietach summy, takowy obowiązek przyjąć na siebie zgłoszą się. Protokolista Radzica Tytularny J. Dobrzylewski.

5. Gdy pod czas tutejszey mojej praktyki, wielu się o szczęśliwym skutku wstawianych przezemnie zębów mineralnych, aż nadto przekonało, mam przeto honor obszerniey nieco o nich namienić, z dodaniem, że każdy, nawet nie lekarz, fałszowanie ich najszybciej rozpozna, trzymając zęby takowe nad ogniem lub prosto nad świecą, przekona się, że staną się bielszemi jeżeli są mineralne, jeżeli zaś są kościane, natychmiast szczerzej, a w gębie podlegają zepsuciu się. Przeto zapobiegając tej nieprzyzwoitości, sławny wynalazca Dubois wpadł na myśl szczęśliwą, zęby takowe z pewney kompozycyi przygotowywać, o użytku których gdy się doskonale przekonano, a cierpiący pomyślną ulgę odnoszą, przeto dziś od sławniejszych dentystów wszędzie są używanymi. Wilno dnia 7 marca 1822 roku.

Löffler aprobowany Dentysta w Krakowskim i w Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie, mieszkający na ulicy Zamkowej w domu Szwarca pod N. 75.

O s t r z e ż e n i e.

5. Niżej podpisany referując się do oświadczenia w roku 1820 septembra 10 dnia w aktach Grodzkich Wileńskich zapisanego, awizuje powszechność: iż summa zł. pol. 2000, obligiem moim na rzecz zeszyłych z tego świata WW. JPP. Mikołaja i Zofii z Tyszkiewiczów Juskiewiczów Regentów b. Prenskego powiatu w roku 1805 apryla 27 dnia wydanym, objęta, przez nadpłacenie oney za życiem tychże Juskiewiczów i przez poniesienie wydatków na potrzeby pozostałego z nich potomstwa, a mianowicie Michała syna, Anny córki, została już w zupełności z procentem zaspokojona, przeto aby rzeczzonego obligu nikt nieośmielał się od potomstwa s. p. Mikołaja i Zofii Juskiewiczów wlewkiem lub innym jakim sposobem nabywać, przez niniejszą awizacyą ostrzegam. 1822 r. marca 7 dnia Onuiry Juskiewicz Sądu Głównego Wileń. igo Depar. Regent.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski skutkiem dekretu remissyjnego Sądu Ziemskiego Ptu Wilkomierskiego w roku 1816 mca julii 6 dnia ferowanym w mieście Wilkomierzu na sessjach poobiednich zajmując się rozbiorem sprawy konkursowej masy funduszu WW. Michała i Józefaty z Bulharynow Lipskich Rotm. Ptu Wilkomierskiego po raz ostatni wszystkich wierzycieli zawiadamia że dnia 22 marca roku teraz bieżącego bez żadnych dalszych odkładów w namowę ku oczewistemu rozsądzeniu wezmie i na niestawiających amisyą zapisze, ażeby więc kredytorowie i pretensoro-

wie przed terminem wzięcia do namowy swe pre tensye do masy majątku uległej konkursowi, sami przez się lub umocowayych plenipotentow pod utratą swych należności jawili, Sąd Exdywizorski zastrzega. Dat 1822 mca marca 3 dnia. Leopold Komorowski Sędzia Ziemski Wilkom. i Exdywizorski. Konstanty Zwolda Mejer Ziem. Wilkom. Sędzia Exdyw. Justyn Piotuch Grodzki Wilkom. Sędzia. Szczęśny Stankiewicz Grodzki Wilkom Sądu Regent.

Dwónasto-letnia dzierżawa.

3. Izba skarbowa Litewsko Wileńska przeniniejszą awizacyą zawiadamia, iż skutkiem zalecenia wyższej zwierzchności będą się w oney oddawać z publiczney Licytacyi w 12 letnią arędowną tenutę, skarbowe młyn i traktier w powiatowem mieście Poniewieżu sytuowane, na kondyciach, na mocy których biorący w takową tenutę pomienione młyn i traktier, przyjmie zarazem na siebie obowiązek zreperowania ich według planu i smięty na to przygotowanych i przy licytacyi okazać się mających, za jakową reperacyą będzie miał naznaczoną dla siebie od skarbu według ugody z nim bonifikatą Licytacya ta będzie się odbywać w dniach 12, 14, i 17, następującego kwietnia i do niej ci z życzących być kontrahentami będą mieli prawo, którzy złożą w teyże izbie przed zaczęciem samey Licytacyi formalną na zabezpieczenie skarbu kaucyą. Dnia 1 marca 1822 roku.

Sowietnik Kolkowski.

Stoła Naczelnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Sekretarz Kol.

Sąd Exdywizorski.

2. Za Dekretem remissyjnym Sądu Głównego Wileńskiego z Departamentu, 1822 roku, stycznia 9 zapadłym, taxę i Exdywizyą majątku JW. Wincentego Bielikowicza b. Marszałka ptu Brastawskiego i Kawalera, dla domierzenia jego kredytorom satysfakcyi uznawającym. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w terminie i miejscu przez Sąd Główny oznaczonym, juryzdykcyą swoją ufundowawszy, w załatwieniu pierwszorzędowych czynności: inwentaryą i administracyą majątku debitora; na JW. Marszałku Bielikowiczu i wszystkich jego stawających i niestawających kredytorach i pretensorach komportacyą wszelkiego tytułu dokumentów, do wyjaśnienia masy funduszu i opartych na onych ciężarów postuluwać mogących, na dniu 1szym maja idącego 1822 roku do kancelaryi Ziemskiej ptu Brastawskiego oddadź się powinni; a na zjazd powrotny Sądu swego dzień pierwszy augusta terażniejszego roku przeznaczył: o jakowem swem postanowieniu, równie jak i o obowiązku wszystkich kredytorów i pretensorów oraz debitorów JW. Marszałka Bielikowicza, w Sądzie Taxatorsko-Exdywizorskim, czynności swoje w majątku Kozaczyźnie w Gubernii Wileńskiej w powiecie Brastawskim położony odbywać się mającym, stawania, pod zapowiedzianą na niestawiających wyrokiem Sądu Głównego amisyą, strony interessowane zawiadamia. Datt w Kozaczyźnie 1822 roku lutego 24 dnia.

Prezes Grodu Zawileyskiego Ignacy Chodźko Exdywizor prezydujący. Prezydent Grodzki Upitski Stanisław Bitewt Exdywizor. Pisarz Grodzki Wilkomirski Józef Hoppen Exdywizor.

Przedaż domu.

Dom JPanów Szwembergerów, na rogu Ulicy Tatarskiej przeciw Klasztoru s. Ignacego pod N. 673 jest do sprzedania, ktoby sobie życzył nabydź niech się zgłosi do właściciela tegoż domu, który zostaje w Aptece Zielona zwaney.

Jan Szwembergier.

P o d r a d.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się. Izba Skarbowa Wileńska, na skutek odniesienia się do niej Kommissyi Wileńskiego Kommissoryatskiego Depo, dla odbycia targow na dostawę na rok potrzebnych do Wileńskiego korpusnego Szpitala zapasow i materyalow. w przyłączonej tu wylczeniu objętych naznaczyła terminy: pierwszy 27, drugi 28 kwietnia. a trzeci ostateczny 2 maja t. *, a zatem życzący należeć do takowego targu, zechcą przybyć do tejże Izby z dostatecznymi ewikeyami, odpowiadającymi trzeciej części roczney summy, na wyżej naznaczone terminy. Marca 7 dnia 1822 roku. Sekretarz Nowicki.

W y l i c z e n i e.

Ułożone w Kommissyi Wileńskiego Kommissoryatskiego Depo ilości na rok potrzebne dla Wileńskiego korpusnego szpitala zapasow i materyalow, mających być dostawionemi przez podrad, z wyrażeniem cen w Gubernii Wileńskiej, miesiąca września 1821 roku.

Nazwanie zapasow i materyalow	I l o ś ć	Cena na assygnaty	Podług tej ceny przypada pieniędzy	
			Ruble	K.
Krup owsianych	1,600 pudow	cz. w 8 p. 30 r. 74 k.	6,148	—
— gryczanych	450 pudow	pud. 32 r. 21 k.	1,811	81 $\frac{1}{4}$
Sól	420 pudow	pud. 4 r. 22 k.	1,772	40
Słodu jęczmiennego	310 czterwiertel	czet. 17 r. 18 k.	5,325	80
— żytniego	2 - w czterwiertel	— 21 r. 26 k.	42	52
Mąki pszenney	2,100 pudow albo 105,000 bulek	na mąkę sredniej ceny niema, i dla tego kładnie się cena bułki, licząc za sto 19 rub. 15 kop. *	20,107	50
— owsianey	500 pudow	pud. 3 r. 54 k.	1,770	—
Mydła czarnego smolnego	— 7 pudow	— 22 rub. 30 kop.	156	10
Patoki	70 pudow	— 32 rub. 26 kop.	2,258	20
Miodu przasnego	125 pudow	— 24 rub. 22 kop.	3,027	50
Mydła jadrowego	200 pudow	funt 73 kop.	5,840	—
Siemienia konopnego	— 7 pudow	pud. 3 rub. 12 kop.	21	84
Jęczmienia czystego	— 5 pudow	— 3 rub. 23 kop.	16	15
Jęczmiennych krup	— 80 pudow	funt 16 kop.	512	—
Świec lojowych	250 pudow	pud. 23 rub. 46 kop.	5,865	—
Mięsa	5,125 pudow	— 6 rub. 92 kop.	35,465	—
Smietkow suchych	2 pudy	— 15 rub.	30	—
Łoju baraniego	2 pudy	— 21 rub. 94 kop.	43	88
Sadła świnięgo	40 pudow	— 22 rub. 95 kop.	918	—
Masła	2 pudy	— 24 rub. 26 kop.	48	52
Oliwy	5 pudow	funt 2 rub. 15 kop.	430	—
Oleju konopnego	255 pudow	— — 54 kop.	5,508	—
Kapusty kwaszoney	2,400 wiader	wiadro 2 rub. 2 kop.	4,840	—
Buraków kwaszonych	2,400 wiader	— 1 rub. 47 kop.	3,528	—
Świeżey zielenny	300 pudow	pud. 3 rub. 83 kop.	1,149	—
Chmielu	1 pud	— 28 rub. 94 kop.	28	94
Pębuli zieloney	50 pudow	— 2 rub. 71 kop.	137	—
Klukwy	3 czterwiertel	czet. 5 rub. 86 kop.	140	64
Łosnku	1 pud	pud. 14 rub.	14	—
Chrzastu korzeni	120 pudow	— 14 rub. 29 kop.	1,714	80
Mięty niemieckiey	24 pudy	— 45 rub. 77 kop.	1,098	45
Piwa	200 wiader	wiadro 2 rub. 41 kop.	482	—
Octu na sposob reński	100 wiader	— 30 rub. 87 kop.	3,087	—
— piwnego	170 wiader	— 3 rub. 56 kop.	605	20
Wódki francuzkiey	5 butelek	butel. 3 rub. 64 kop.	18	20
Spirytu u	2 wiadra	wiadro 23 rub. 60 k.	47	20
Wódki	450 wiader	— 7 rub. 41 kop.	3,334	50
Wina reńskiego portweynu	720 butelek	— 2 rub. 84 kop.	2,044	80
Gorzycy	— 7 pudow	funt 1 rub. 2 kop.	285	60
Orazdzy	335 wiader	wiadro 3 rub. 83 kop.	1,283	5
Mléka świeżego	300 wiader	— 2 rub. 2 kop.	606	—
Jay kurzych	4,000	sto 4 rub.	160	—
Drew jednopolannych	1,100 sażni	sażeń 9 rub. 25 kop.	10,153	—
— trzypolannych	550 —	— 23 rub. 87 kop.	13,128	50
W ogóle			145,012	13 $\frac{1}{4}$

* Targi mają się odbywać nie na bułki, lecz na mąkę.

Oryginał podpisał: 7mey klasy Jachimowicz — 7mey klasy Bek — Sekretarz Bohdanow — 12tey klasy Kostyljew — Zgodno z Autentykiem Sekretarz Kulczycki.

3. Roku 1822 febr. 22 dnia nowo nabywcy po JPanu Jerafiejowi Miniejowu WJJPanowie Mustafa i Alexander Bohdanowiczowie Rotmistrzowie Wojsk Rossyjskich folwarku Maluzyce w powiecie Nowogrodzkim w Gubernii Grodzieńskiej sytuowani ogłaszają do powszechnej wiadomości, iż jeśli kto ma prawną pretensyą do tegoż JPana Jerafieja Miniejowa ewinkowaną na tymże folwarku, iżby się zgłaszał, gdyż w zaniedbaniu i przeciągu prawnego terminu nie będzie miał Regressu. W czem publikujący na oryginalnie podpisali się Mustafa i Alexander Bohdanowiczowie. Takowe doniesienie może Redakcyja w Kuryerze umieścić. Prezydent Grodz. Wileński Adam Dauksza.

2 Gdy na przeznaczony w dniu 10 lutego r. t. ostatni termin licytacji do wzięcia jeziora Bobrowickiego w aręde nikt nieprzybył, przeto Izba Skarbowa Litewsko Grodzieńska ogłasza niniejszem nowe terminy: pierwszy dnia 10 drugi 15 i trzeci ostateczny 25 czerwca teraźniejszego 1822 roku; w których terminach wszyscy życzący wziąć to jezioro w dwonastoletnią dzierżawę, raczą sami lub przez plenipotentów zgłosić się do tejże Izby Skarbowej, z odpowiedniemi kaucyami.

Jezioro Bobrowickie w powiecie Stenimskim położone i przynoszące według lustracji rocznego dochodu rubli sr. 75 kwestyonowane było dotąd przez sąsiadującego Tytularnego Sowieтника Marcinkiewicza, lecz dopiero skutkiem Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 30 stycznia r. t. za N. 1805 nadesłanego, przez zatwierdzenie linii demarkacyjnej 1792 roku między Mińską a Grodzieńską Guberniją, przyznane jest aktualną skarbową własnością i bez żadnej od nikogo przeszkody posiadowanem być może. Działo się na Sessyi w mieście Gubernijskiem Grodzień dnia 5 marca 1822 roku.

Radzca Izby Skarbowej Antoni Symonolewicz.
Sekretarz wydziałowy Doliński.

2 Dekretem Magistratu Wileń. w r. 1822 febr. 21 dnia przysądzono niżej podpisanemu sumę w ogóle r. s. 1567 kop. 55 i assygn. 150 na wszelkich funduszach Star. Judela i Pesi Matysach Straszunskich z zajęciem wszelkiego majątku do wybrania rzeczony summy wraz po uchybieniu terminu dnia 21 marca idącego roku, aby przeto nikt o takowy majątek Star. Matysow żadnych nieczynił umów i tranzaktów szczególnie w kamienicy ich w Wileń N. 330 na ulicy Zmudzkiej oznaczonej, i żeby niżej podpisany żadnemu zamitżeniu w czasie zyskiwania satysfakcyi rzeczonemu wyrokowi nieulegał, niniejsze czyni ostrzeżenie. 1822 febr. 27 dnia.

Jankiel Josielowicz Jogiches.
Roku 1822 febr. 28 wolno zamieścić do Kurjera Litewskiego Jan Buksza R. M. W.

Oświadczenie.

2. Roku 1822 miesiąca marca 3 dnia. Oświadczenie imieniem W. JP. Jana Laskowicza Szambelana b. Dworu Polskiego, przeciwko W. JP. Panom Wincentemu Tytularnemu Sowieтниковi oycowi, wybywcy folwarkow Hermaniszek i Starsielszczyzny w Powiecie Oszmiańskim leżących, Ignacemu i Hipolitowi synom Święcieckim, Wiktoryi z Baykowskich Żyżemskiej b. Sędzinie Grodz. Mińsk., Kazimierzowi Sadowskiemu Skarbnikowi Infantowskiemu z powodu obżalowanego Święcieckiego, niesłuszną pretensyą do żalującego roszcującym i dekreta uzyskującym, a mianowicie oto: iż obżalowany Wincenty Święciecki, wybywca rzeczonych folwarkow, ukrywszy wszelkie swoje działania, z zesłą swą żoną Kasyldą Żyżemską, i jej matką a swoją teścią Wiktoryą Żyżemską Sędziną, niepodawszy żalującemu tabelli swych kredytorów i pretensorów, niepopłaciwszy zdawna zaległych podatkow Skarbowych, zatrzymawszy u siebie aż dotąd, wszelkie dokumenta juris haeredi-

tatis possessionis, a nadewszystko graniczne, które w przeciągu trzech miesięcy, prawem wieczystem żalującemu oddać obowiązali się, przez co naraził się żalującego, na znaczne straty i expensa procederowe w różnych subselliach, jakoto w Sądach Granicznych i Niższych Ziemsk. Oszmiańskiego i Wileńsk. powiatow, a mianowicie w Ziem. i Grodzie Oszmiań. zawsze mając się nieustannie i ultymarnie będąc zkonfiskowanym, za obligiem sobie wydanym, uprzednio zmanifestowanym, i przez Gazety Kurjera Litewskiego trzykrotnie opublikowanym, nielegalnie w roku idącym pozwał się żalującego do Grodu Powiatu Zawileyskiego, pomimo konstytucy roku 1766, która pozwala tylko Grodom sądzić sprawy za obligami między żyjącymi osobami, i te któreby taxonomy za sobą niepociągały. Z jakiego powodu żalujący zmuszony został oświadczyć taxę exdwyżną rzeczonych folwarkow Hermaniszek i Starsielszczyzny w powiecie oszmiańskim leżących, i w tym celu obżalowanego Święcieckiego i jego synow, tudzież Sędzinę Żyżemską i Kazimierza Sadowskiego, pozwał do sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Wileńskiej, dla uzyskania taxonomy i exdwyżny, i też pozwy na dniu 24 february idącego roku, jako niemającym osiadłości ziemnej w cey Gubernii, do drzwi sądowych przybieć i przed Aktami Grodz. Oszmiańskimi zeznać zalecił, o azym obżalowanych i dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów realnych pozwanych, przez Gazetę Kurjera Litewskiego trzykrotnie zawiadomić postanowił. Jan Laskowicz Szamb. b. D. Pol.

Roku 1822 miesiąca marca 3 dnia przed Aktami Ziemskimi Pt. Wileńskiego stawając osobie W. JP. Jan Laskowicz Szambelan b. dworu Polskiego, takowe Oświadczenie wpisać do protokółu podał i w onym własnoręcznie podpisał.

Przyjął Jan Zienkowiez Wileń Ziem. Regent.
Roku 1822 marca 4 dnia: Takowe oświadczenie Redakcyja może przyjąć i w Kuryerze umieścić. Sędzia Ziemski Wileń. Jan Pisanka.

L i c y t a c y a.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, mając w sklepie ubogich zebrany znaczny zapas towarów, częścią z domowej fabryki, częścią z rozmaitych ofiar, w celu rychlejszego ich zpieniężenia, postanowiło takowe towary wyprzedzić z publicznej licytacji. Licytacya, zaczynając od dnia 2 marca, odbywać się będzie oprócz niedzieli i świąt, dnia każdego, aż do wyprzedania, z rana od godziny 9 do 12, a po południu od 3 do 6ty w sklepie domu Towarzystwa na Wileńskiej ulicy. Towary na licytacyą naznaczone są następujące. Sukno w różnych gatunkach i kolorach, baya w różnych kolorach, gunie, koldry sukienne, flanela, sukno billardowe, kudabay, koldry wyszywane flanelłowe, płótno w różnych gatunkach, parusina, płocienka kolorowe, barchan, dyma gładka i w paski, obrusy, serwety, płótna szerokie malarzkie, kaftaniki trykotowe bawełniczne, i wełniane, białe i kolorowe; pończochy kolorowe; trykoty w sztuczkach, białe i kolorowe, pantaliony trykotowe, dywany tyrolskie wielkie, średniej wielkości i małe, szkarpetki niciane, i wełniane, kaptuszki wyszywane, różne wyszywane woreczki, dewizki paciorkowe, chustki kolorowe, nici, włóczka, kapelusze, xiążki, noty muzyczne, dessenie do wyszywania, i t. d.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Prus, do miasta Królewca, Wileński Obywatel Szlachcic Tomasz Dobrowolski, z Szlachcicem Wincentym Gałkożkim na miesiąc sześć.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 11 średnia	27 cal. 5,13 lin.	+ 5, stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 12 średnia	27 — 7,91 —	+ 7,3 —	Polud. Zachodni	Pogoda
	dnia 13 godz. 6	27 — 5,0 —	+ 5, —	Polud. Zachod.	Pogoda